

Kosmonauci Tierieszkowa i Bykowski odwiedzą Polskę

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL w trzeciej dekadzie bm. przybędą z wizytą do Polski radzieccy kosmonauci Walentyna Tierieszkowa i ppik Walery Bykowski.

W czasie tygodniowego pobytu w Polsce kosmonauci spotkają się ze społeczeństwem stolicy i innych ośrodków kraju.

Macmillan zapowiada swe ustąpienie

LONDYN (PAP). Podczas czwartkowych obrad zjazdu konserwatystów w Blackpool, minister spraw zagranicznych lord Home odczytał obecnym list skierowany do niego przez premiera Macmillana. Premier stwierdza, że po operacji jakiejś się poddał, musi nastąpić długi okres rekonwalescencji, a to nie pozwoli mu sprostać wszystkim zadaniom, jakie wiąże się z długą kampanią wyborczą.

Nie mogą również mieć nadziei na wywiązywanie się z obowiązków premiera przez jakiś dłuższy okres czasu — pisze Macmillan. — Poinformowałem o tym królową. W tych okolicznościach sądzę, iż wkrótce będą mogły się odbyć przewidziane konsultacje w sprawie partii, dotyczące jej przyszłego kierownictwa.

Depesze z Blackpool podkreślają, że szczytnością Macmillana była nieoczekiwana. Wynika z tego, że ustąpi on przed wyborami powszechnymi, które muszą się odbyć w ciągu 12 miesięcy. W liście swoim Macmillan nie rezygnuje wyraźnie ze stanowiska premiera, ale przedstawia partii konserwatywnej twierdząc, iż poinformował on królową Elżbietę o zamiarze ustąpienia tego.

W Londynie ogłoszony komunikat o pomyślnym przebiegu operacji prostaty, której zmuszony był poddać się premier Macmillan, wskutek nagłego pogorszenia się stanu zdrowia. Operacja trwała godzinę, odbyła się bez żadnych komplikacji i stan chorego jest jak najlepszy.

Pokojuowe nagrody Nobla przyznano dr L. Paulingowi

Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża i Lidze Towarzystw Czerwonego Krzyża

OSLO (PAP). Nagrody pokojowe Nobla zostały w dniu 10 października przyznane znanemu uczoneму amerykańskiemu dr Linusowi Paulingowi (za rok 1962) oraz Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża i Lidze Towarzystw Czerwonego Krzyża (za rok 1963 — po połowie).

Dr Linus Pauling jest już laureatem nagrody Nobla w dziedzinie chemii za rok 1954. W ubiegłym roku parlament norweski, który przyznaje pokojowe nagrody Nobla nie mógł się zdecydować na odpowiedniego kandydata i dlatego nagroda nie została przyznana. W roku bieżącym ta nagroda, której wysokość wynosi 257 tys. koron szwedzkich (około 50 tys. dolarów) została przyznana doktorowi Paulingowi.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża otrzymała tegoroczną pokojową nagrodę Nobla w wysokości 257 tys. koron szwedzkich — po połowie. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża został utworzony przed 100 laty przez obywatela szwajcarskiego Henri Dunanta. Komitet otrzymał już dwukrotnie pokojową nagrodę Nobla w latach 1917 i 1918. Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża jest organizacją międzynarodową utworzoną po I wojnie światowej.

Jak zwykłe oficjalny ko-

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 11 bm.
Zachmurzenie zmienne. Po południu od zachodu możliwy ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów deszczu. Temperatura od 5 st. rano do 12 w ciągu dnia.
Wiatry umiarkowane, przeważnie zachodnie.



Wojsko Polskie w Berlinie, 1945 rok

• ZNISZCZONA TAMA • ZALANE WSIE

• TYSIĄCE LUDZI ZGINĘŁO POD WODĄ

Tragiczna katastrofa w północnych Włoszech

RZYM (PAP). W środę późnym wieczorem obrzynie masy wody ruszyły nagle w doliny z jednej z największych tam świata — znajdującej się we włoskich Alpach około 80 km na północ od Wenecji tamy na rzece Piave w pobliżu miejscowości Longarone. Woda zmiotła z powierzchni ziemi dziesiątki domów.

Fragmentaryczne informacje, które dotychczas napływały nie pozwalają nam na ustalenie nawet przewidywanego bilansu katastrofy — oświadczył w czwartek premier Giovanni Leone powiadamiając Izbę Deputowanych o tragedii. Premier oświadczył, że pozostałe do dyspozycji parlamentu i będzie go informował o rozwoju wydarzeń. Giovanni Leone zapowiedział również śledztwo w sprawie tej „biblijnej katastrofy”.

Dolnie nawiedzona katastrofą zamieszkiwała około 4 tys. ludzi. Zachodzi obawa, że ogromna większość mieszkańców została zniszczona nagle we śnie, zginęła. Do wczesnych godzin po południowych ekipy ratownicze wyłowiły ponad 500 zwłok mężczyzn, kobiet i dzieci. Topielcy byli tylko w bieżących, co świadczy o pełnym zasko-

czeniu mieszkańców. Niektóre zwłoki uniesione wodami rzeki Piave wyłowiono w odległości 20 km od Longarone.

Ze względu na okoliczności katastrofy jest bardzo niewiele rannych. Większość mieszkańców zginęła na miejscu.

Rannych zdołano odtransportować do najbliższych szpitali. W czwartek w godzinach wieczornych potwierdzono, że całkowitemu zniszczeniu uległy miejscowości Longarone, Fae, Villanova, Pirago, Rivalta, Malcom, Casso, San Martino, Spessa i Pineda.

Przebieg katastrofy nie są jeszcze ustalone. Zapora miała około 285 metrów wysokości i 22 metry grubości u podstawy. Jej budowę zakończono w 1960 roku.

Generałowie radziecy w Elblągu

Wczoraj przed południem gościli w Elblągu bawiący w naszym kraju w związku z XX rocznicą powstania Wojska Polskiego członkowie delegacji radzieckich generałów, którzy w chwili narodzin naszego odrodzonego wojska pełnili w nim odpowiedzialne funkcje.

Goście radziecy — generał dywizji Bronisław Poltużycki, były zastępca dowódcy korpusu WP, generał dywizji Marek Karakoz, w czasie wojny zastępca dowódcy I Armii WP oraz pułkownik Piotr Czajnikow — pierwszy dowódca I Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte — bezpośrednio po przyjeździe do Elbląga, serdecznie witani przez gospodarzy miasta, złożyli wizytę w Komitecie Elbląskim PZPR, następnie w towarzystwie sekretarza Komitetu Elbląskiego PZPR i członków Prezydium MWRN, oprowadzani przez kierownictwo partyjne i administracyjne zakładu zwiędziły wydziały produkcyjne kombinatu „Zamech”, żywo interesując się jego dorobkiem i perspektywami rozwoju.

Konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego

WASZYNGTON (PAP). — W środę wieczorem w Białym Domu odbyła się kolejna konferencja prasowa prezydenta USA, J. Kennedy'ego. Konferencja transmitowana była przez telewizję dla całych Stanów Zjednoczonych.

Kennedy oświadczył, iż rząd zezwolił eksporterom amerykańskim na sprzedaż pszenicy Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym Europy wschodniej. Prezydent podkreślił zainteresowanie USA w sprzedaży pszenicy.

Kennedy wyraził zadowolenie z faktu, iż punkty widzenia Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w sprawie zakazu wprowadzania na orbitę obiektów z bronią jądrową są

zbieżne. Naszym zdaniem — porozumienie w tej kwestii — powiedział Kennedy — nie powinno być dwustronne, lecz powinno zostać sformułowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Prezydent oświadczył dalej, iż Stany Zjednoczone dążą do tego, by rozbieżności między nimi, a Związkiem Radzieckim nie mogły doprowadzić kiedykolwiek w przyszłości do konfliktu zbrojnego.

Na zakończenie Kennedy poruszył sprawę działalności wywiadu amerykańskiego w Wietnamie południowym, zaprzeczając doniesieniom o różnicach między CIA a Departamentem Stanu w kwestii działalności agencji w Wietnamie południowym.

List Wł. Gomułki do Mariana Spychalskiego

Do Marszałka Polski ministra obrony narodowej Mariana SPYCHALSKIEGO Drogi towarzyszu!

W XX rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego, w rocznicę pierwszego ogniowej próby regularnych sił zbrojnych nowożytnej Polski w bitwie pod Lenino — składam na Wasze ręce w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu własnym, najszerzej poświadczony dla żołnierzy, podoficerów i oficerów Ludowego Wojska Polskiego.

Dziś, w dniu tak dla Was uroczystym, cały naród jest z Wami, ze swoim wojskiem — tak jak był z nim przed dwudziestą laty w dniach krwawych zmagających z hitlerowskim najeźdźcą.

Silny zbrojny Polski Ludowej narodził się i zahartował w ogniu najcięższej krwawej i niszczącej wojny ze śmiertelnym wrogiem narodu — z niemieckim faszyzmem. Powstał w walkach oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, w bojach I Dywizji Kościuszkowskiej, I i II Armii Wojska Polskiego na historycznym szlaku od Lenina po Berlin, w braterstwie broni i braterstwie idei z wyzwoleną Armią Radziecką.

Nasza armia powstała do życia jako pierwsza w dziejach Polski siła zbrojna w służbie ludu, pracującego, jego sprawiedliwych dążeń społecznych, jego patriotycznych celów narodowych. Wiernie strzeże bezpieczeństwa granic naszej ojczyzny, jej niezawisłości i socjalistycznych zdobyczy społecznych całego narodu.

Przez blisko dwie stulecia żołnierz polski tylekroć walczył samotnie i bohaterstwo i niepodległość i wolność narodu przeciw zaborczości sąsiadów reakcyjnych imperiów. Dziś w bratniej rodzinie państw socjalistycznych ramie przyrodzonej z armiami państw Układu Warszawskiego, państwa na straży swego kraju i pokoju w Europie.

Naród jest z Wami — jestciecie jego synami i jemu służycie — niezawodną tarczą osłaniającą pokój i mas pracujących, budujących nowy ustroj społeczny, pomyślności i siłę Ludowej Rzeczypospolitej. Partia, rząd i cała społeczność z dumą i miłością wspominają chlubną przeszłość naszego wojska i z ufnością patrzą na rzetelny Wasz wysiłek i trud nad doskonałymi kunsztu żołnierskiego i opanowania zasad współczesnej sztuki wojennej.

Naród kosztom niezmierzonym siłki materialnego dał Wam w ręce najnowsze uzbrojenie i sprzęt wojskowy odpowiadający wysokim wymaganiom obronności kraju. Uczcie się nieustannie wiać tą nowoczesną bronią, podnosząc swą gotowość bojową, gospodarując mądrze i oszczędnie środkami, jakie państwo Wam powierzyło, pomańżając wkład naszej ojczyzny do potęgi obronnej całej wspólnoty państw socjalistycznych.

Naród cenil wysoko Waszą trudną służbę i Waszą patriotyczną postawę. Wdzięczny jest Wam za pomoc — jaką zawsze okazujecie i okazujecie pokojowej pracy społeczeństwa — wówczas, gdy żołnierz torował drogę plągom na zaminowanych polach i gdy sam stał do orki i siewu, gdy walczył z kleskami żywiołymi, gdy buduje drogi, mosty i szkoły na pożytek ojczyzny.

Szeregi wojska ludowego są dziś szkołą dla tysięcy polskiej młodzieży, która wychowuje je w duchu patriotyzmu, dyscypliny obywatelskiej i hartu życiowego. Wasz trud i wysiłek służby najwyższemu dobru — pokojowi i wolności narodu. Im późniejsze będą

nasze siły, im wyższą będzie gotowość obronna Polski i naszych sojuszników — całego obozu socjalistycznego — tym większe będą szanse pokrzyżowania agresywnych planów imperializmu i uratowania świata przed powszechną katastrofą wojenną.

Pragniemy najgoręcej pokochać i powstrzymać wysiłek zbrojny, dążymy uparcie do powszechnego i całkowitego rozbioru, popieramy każdy praktyczny krok w tym kierunku. Lecz póki istnieje zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju, póki zachodni imperializm militarny wspiera przez swych atlantyckich sojuszników grozi Polsce odwetem — póty nie będziemy szczędzić siły, aby nasze siły zbrojne w bratnim sojuszu armii państw socjalistycznych znajdowały się w stanie należytej gotowości obronnej.

W dniu XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego życząc żołnierzom nowych sukcesów na polu wyszkolenia bojowego i umacniania siły obronnej naszego państwa w służbie wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu.

Władysław GOMUŁKA I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rozkaz ministra obrony narodowej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski ogłosił rozkaz, w którym m. in. czytamy:

Dwudziestolatnie dzieło Ludowego Wojska Polskiego, liczone od stworzenia pod Lenino bitwy pierwszej jednostki polskich ludowych sił zbrojnych — dywizji im. Tadeusza Kościuszki — bogate są bojami oddziałów naszej ludowej partyzantki, walkami na wielkiej drodze wojny od Lenina poprzez Bug, Wisłę, Warszawę, Wał Pomorski, Kolobrzeg, wybrzeże Bałtyku od Gdańska do Szczecina, Odry i Nysy Łużycką aż po Berlin i Łabę, Pragę i Wełtawę, bogate są czynem zbrojnym wszystkich Polaków, którzy walczyli z hitlerowskim barbarzyńcą.

Bogate są krwią przelaną za umacnianie władzy ludowej i żołnierskim wkładem w usuwanie pozostałości wojny i zniszczeń wojennych.

Bogate są wykutym niezłomnie w ogniu walk przeciwko fałszywemu socjalizmowi i socjalistycznym państwom wspólną służbą sprawie socjalizmu i pokoju

Pociąg przyjaźni przybył z ZSRR

WARSZAWA (PAP). W czwartek wieczorem przybyła do Warszawy pociągami przyjaźni 150-osobowa grupa radzieckich weteranów II wojny światowej, uczestników walk o wyzwolenie Polski. Na czele wycieczki, która na zaproszenie Zarządu Głównego PPR weźmie udział w obchodach 20 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego stoi zastępca szefa zarządu wojskowo-histerycznego Armii Radzieckiej gen. lejtn. Konstantin Krajnikow.

Dziennik Bałtycki

Rok XIX, nr 242 (6000)

Cena 50 gr

Piątek, 11 października 1963 r.

Wojskowa delegacja ZSRR z marszałkiem R. Malinowskim z wizytą przyjaźni w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL, przekazane przez członka



Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, przybyła w czwartek do naszego kraju z wizytą przyjaźni wojskowa delegacja Związku Radzieckiego. Delegacji przewodniczy członek KC KPZR, minister obrony ZSRR, Marszałek

Związku Radzieckiego — Rodion MALINOWSKI.

W skład delegacji wchodzi m. in.: gen. armii Walentin Pienkowski — dowódca białoruskiego okręgu wojskowego i gen. lejtn. Michail Kalasznik — zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej.

Na lotnisku Okęcie gości radzieckich powitali: Marszałek Polski — Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszcuk i Ryszard Strzelecki, wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski, przedstawiciele władz, generalicja.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow oraz dowódca polnocnej grupy wojsk ra-

dzieckich gen. lejtnant Siergiej Moriachin. Po uroczystościach powitalnych goście radzieccy udali się do rezydencji, w której będą przebywać w czasie pobytu w Polsce.

W godzinach popołudniowych delegacja wojskowa ZSRR z marszałkiem Malinowskim złożyła wizytę ministrowi obrony narodowej, Marszałkowi Polski Marianowi Spychalskiemu.

Podczas wizyty marszałek R. Malinowski w imieniu delegacji oraz żołnierzy i dowódców Armii Radzieckiej złożył Marszałkowi M. Spychalskiemu serdeczne gratulacje z okazji nominacji na Marszałka Polski.

Po wizycie delegacja złożyła wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i na cmentarzu mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz wiązanek kwiatów na płycie bohaterów sztabu warszawskiego AL.

Układ moskiewski wszedł 10 bm. w życie

MOSKWA (PAP). W czwartek ogłoszony został wspólny komunikat rządów ZSRR, Stanów Zjed-

noczonych i W. Brytanii o wejściu w życie układu o zakazie doświadczania broni nuklearnej w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Komunikat stwierdza, że zgo dnia z punktem 3 artykułu układu o zakazie doświadczania broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą pierwszy sygnatariusz tego układu — rządy ZSRR, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych złożyli dokumenty ratyfikacyjne tego układu na przyczółku w Moskwie, w depozytariuszom — rządowi ZSRR w Moskwie, rządowi W. Brytanii w Londynie i rządowi Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

Zgodnie z warunkami układu wszedł on w życie w dniu złożenia dokumentów ratyfikacyjnych pierwszym sygnatariuszom układu, tj. w dniu 10 października 1963 r.

Zgodnie z warunkami układu dokumenty ratyfikacyjne i dokumenty stwierdzające przystąpienie innych państw do układu będą składane rządom — depozytariuszom na przechowanie.

Układ przewiduje, że każde państwo, które nie podpisało układu do chwili jego wejścia w życie może do niego przystąpić później — w dowolnej chwili. Układ przewiduje także, że dla państw, których dokumenty ratyfikacyjne lub przystąpienia będą złożone na przechowanie po wstąpieniu układu w życie — wejście on w życie w dniu takiego złożenia.

Spotkanie Gromyki z D. Ruskim

WASZYNGTON (PAP). W czwartek minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko spotkał się z sekretarzem stanu USA Deanem Ruskim i odbył z nim rozmowę, podczas której kontynuowano wymianę poglądów na temat dalszych możliwych kroków w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego, a także na temat niektórych zagadnień, związanych ze stosunkami radzieckimi amerykańskimi.

„MARYLA“

dla Żegluga Gdańskie

Biała flota Żegluga Gdańskiej 250 osób, zbudowaną w skiej powiększyła się od Stoczni Rzeczej w Plenie- wczoraj o nowy statek pa- wie. Dostosowano ją spe-



sażerski „Maryla”. Wczoraj bowiem odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowej jednostce. „Maryla” jest bardzo nowoczesną jednostką pasażerską do jednorazowej obsłu-

czajnie do żegluga po Zatoce Gdańskiej i wodach śródlądowych. Nowoczesne wnętrza zapewniają turystom komfortowe warunki pobytu na statku w czasie rejsu.

Na zdjęciu: nowy nabytek Żegluga Gdańskiej „Maryla”. Fot. Wł. Nieżywiński

„Szron”
nowa polska lodówka

BIAŁYSTOK (PAP). 10 bm obradowała konferencja samorządu robotniczego wytwórni wyrobów precyzyjnych w Czajnej Białostockiej.

Na konferencji przedstawiono m. in. model nowej 100-litrowej lodówki sprężarkowej „Szron”, wyprodukowanej w fabryce. Wskazano na jej zalety. W bież. miesiącu wytwórnia wyprodukowała 50 nowych lodówek, a w przyszłym roku ukaze się ich na naszym rynku 20 tys. Lodówki te nie będą ustępować jakością tego rodzaju lodówkom zagranicznym.

Polsko-meksykańska
umowa handlowa

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego w Mexico City podpisana została umowa handlowa między Polską i Meksykiem.

Umowa przynajmniej na okres 10 lat przewiduje w zakresie handlu i żegluga oraz ułatwienia w przetargach przemysłowych.

PORTY NIE POWINNY NARZEKAĆ NA BRAK WAGONÓW

Błędy planowania
czy organizacyjne?

Plan załadunku towarów w III kwartale br. na kolejach gdańskich został wykonany zgodnie z założeniami przy zaangażowaniu 351 tysięcy wagonów. Ta ogromna ilość oznacza, że i w tym zakresie kolejarzy dyrekcji gdańskiej wykonała swoje zadanie planowe.

Trzeci kwartał pracy kolei w kooperacji z portami Wybrzeża Gdańskiego został wykonany również pomyślnie, w tym bowiem czasie kolejarze przewieźli do i z portów 3.015.818 ton towarów, angażując do tego celu 176.373 wagony.

Oznacza to, że prawie połowa wagonów pracujących w III kwartale na terenie okręgu gdańskiego była w tej czy innej formie zaangażowana we współpracy z portami.

Również w III kwartale br. pomyślnie kształtował się załadunek towarów wagonów towarowych, wykonywany średnio w wysokości 100 proc., co świadczy o planowej pracy okręgu — z wyjątkiem jednak portów, które sprawiły i nadal sprawiają kolejarzom sporo kłopotu.

Bez przerwy nieomal słyszy się opinie, że kolejarze podstawiają zbyt mało wagonów w portach i że nie realizują doborowych zamówień portów na wagony. A jak właściwie wygląda sytuacja?

Porty Wybrzeża Gdańskiego są zapatrywane w wagony zgodnie z planem miesięcznym, opracowywanym przez porty i ustalającym przez Ministerstwo Żegluga i Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Plan ten jest zatwierdzany każdorazowo i na każdy miesiąc przez Ministerstwo Komunikacji i on właśnie stanowi podstawę do dyspozycji wagonowych dla portów.

W tej sytuacji trudno kolejarzom, wobec ogromnych zadań ogólnokrajowych i potrzeby równoczesnego obsługi poszczególnych rejonów gospodarczych w kraju, dostarczać wagony portom na każdorazowe zamówienie, przekraczające planowane normy. W portach stan ten jest spowodowany przede wszystkim brakiem rytmiczności w pracy floty, która łamiąc wszelkie harmonogramy i plany.

Jaki stąd wynika wniosek? Przede wszystkim same porty poprzez Ministerstwo Żegluga i Ministerstwo Handlu Zagranicznego winny mieć obowiązek bardziej realnego planowania zapotrzebowania na wagony, które bowiem leżą im w ręku, a nie w rękach kolejarzy.

Obowiązkiem — DOKP Gdańsk jest wywiązać się w stosunku do portów z zadania podstawiania konkretnie planowanej ilości wagonów i ten plan jest przez nią wykonywany w stu procentach.

Oczywiście, w miarę możliwości kierownictwo DOKP ściąga do portów wagony z pozostałych terenów dystryktu gdańskiego, a nawet sięga do rezerw dystryktu.

sąsiadujących, wszystko to jednak odbywa się niestety, kosztem przedsiębiorstw w Olsztynie, Bydgoszczy, Łęborku, Chojnicach, Toruniu, Karsznicach, Inowrocławiu, które także oczekują na wagony.

Trzeba zwrócić uwagę, że współpraca z portami stanowi w organizmie pracy dystryktu gdańskiego zaledwie 25 proc. zadań, pozostałych 75 proc. to prężne rejonowe przemysłowe, rozłożone w śledniu województwach, podporządkowanych dystryktowi gdańskiemu.

Niemniej kolejarze dokonują poważnego wysiłku, aby w miarę możliwości przyjąć portom z realną pomocą. M. in. we wrześniu z nadwyżką wagonowych, które można było wygospodarować w całym okręgu, porty w Gdańsku i w Gdyni otrzymały ponad plan 2000 wagonów.

Dużo dalszy się także wysiłek w kierunku statków do portów. Np. statki z tarcia ładunku kolejarzy winny być kierowane pod wyładunek w Gdańsku tylko do Kanału Kaszubskiego, a nie, jak to się obecnie namyśla praktykuje, do Kanału Wiślanego, przez co traci się prawie 50 proc. wagonów.

Podobnie jest z rudą, która powinna być skierowana przede wszystkim do Gdańska — Przeróbki zamiast do innych rejonów Gdańska i Gdyni, przez co unikniętyby przestoju wagonów dla regulacji wagi, gdyż w Gdańsku — Przeróbce ładuje się rudę przez zasobniki.

Bardzo dużo cennego czasu marnują niepotrzebnie wagony kolejowe na oczekiwanie na dokumentację przewozową, przygotowaną, niestety, w trybie opóźnionym przez firmę C. Hartwig. I nie pomaga współzawodnictwo pomiędzy C. Hartwigiem i kolejarzami, gdzie jednym z głównych elementów jest właśnie sukcesywne i przyspieszone dostarczanie kolei dokumentacji przewozowej wraz z wagonem, który przechodzi od Hartwiga do PKP.

A. WESOŁOWSKI

SPORT SPORT SPORT

W sobotę bokserskie derby
Polonia-GKS Wybrzeże

Rozgrywki pięciarskie o Puchar PZB dobiegły już do półmetka i w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się kolejne mecze, tym razem już drugiej, rewanżowej rundy. Podobnie jak przed paru tygodniami zainaugurują je na naszym terenie lokalne derby Polonia — GKS Wybrzeże.

Polska-NRD 93:62
we Wrocławiu

Oczekiwane przez wszystkich z wielkim zainteresowaniem spotkanie Polska — NRD, które rozpoczęło serię przedpołudniowych pojedynków szóstego dnia mistrzostw Europy w koszykówce, zakończyło się wspaniałym sukcesem naszych reprezentantów. Polacy odnieśli wysokie zwycięstwo 93:62 — (47:23). Bogatym dorobkiem punktowym drużyny polskiej podzielił się: Łopata — 19, Dregier — 16, Likso — 17, Frelkiewicz — 14, Sitkowski — 9, Olejniczak — 8, Wichowski — 4, Arant, Langiewicz i Nartowski — po 2. W drużynie polskiej grali jeszcze Pszostkowski i Piskun. Punkty dla NRD zdobyli: Rybitzki — 11, Flax i Schulte — po 10, Uhlig — 9, Pleitz i Schulte — po 6, Straube — 4, Sauerbier — 3, Danke — 2 oraz Kulik 1. W zespole niemieckim grali jeszcze H. Uhlig i Benne. Mecz sędziowali: Sussli (Włochy) i Kalyal (Turcja).

Z interesujących spotkań grupy, w której grali nasi koszykarze wymienić należy zakończonego nieudolnie, choć go kalibru mecz CSRS z Hiszpanią. Wygrali Hiszpanie 88:74 (53:43) oraz wygrała Rumunia z Finlandią 69:55 (35:23).

„Żołnierz Wolności”
z nową winietą
tytułową

WARSZAWA (PAP). W czwartek codzienna gazeta Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności” ukazała się z nową winietą. Obecnie obok tytułu pisma widnieje Krzyż Grunwaldu przyznany gazetce przez Radę Państwa jako wyraz szczególnej uznania dla dziennika, który od 20 lat towarzyszy żołnierzom Wojska Polskiego w ich służbie i pracy.

W sobotę o godz. 18 na ringu w hali Stoczni Gdańskiej oba gdańskie zespoły zmierzą się po raz drugi w tym sezonie. Warto przypomnieć, że w pierwszej rundzie zwyciężyła Polonia 12:8, zresztą raczej niezasłużenie.

Czy w sobotę pięściarzom Polonii uda się powtórzyć sukces? W każdym razie warto przypominąć, że obie drużyny mają w swych składach wielu dobrych pięściarzy i że ich poprzedni pojedynek był do tej pory najlepszym z pucharowych spotkań, rozegranych na naszym terenie.

Sobotni mecz ma decydujące znaczenie dla obu zespołów. Polonia w wypadku zwycięstwa będzie miała ułatwione zajęcie i miejsca w grupie, natomiast ewentualna porażka bokserów Stoczni Gdańskiej otwiera możliwość sukcesu w pucharze przed drużyną GKS Wybrzeże.

Flota wygrała 2:1
z kadra

Rozegrane wczoraj w Gdyni spotkanie sparingowe piłkarzy Floty z młodzieżową kadrą okręgu, zakończyło się zwycięstwem Floty 2:1 (2:1). Bramki dla Floty zdobyli Mellet i Mlynarczyk, dla kadry Kolodziejczyk. Sędziowała społecznie trójka gdańskich sędziów z p. Osładczem jako głównym sędzią. (st)

Przed trójmeczem
żużlowym

Ogromne zainteresowanie niedzielnym trójmeczem żużlowym spowodowało spore „zamieszanie biletowe”. Informujemy więc wszystkich entuzjastów żużla, że bilety na trójmecz są do nabycia we wszystkich oddziałach „Orbisu” oraz w dniu imprezy od godz. 9 w kasach przy stadionie. Ponadto honorowane będą bilety nabyte na „Żyły Kas”. W dniu 23 września, I jeszcze jedno. Unieważnione zostały na to spotkanie karty wolnego wstępu wydane przez GKS Wybrzeże, natomiast karty wydane przez WKKFIT, OZMot Gdańsk i GKKFIT podlegają wymianie na bilety bezpłatne w sekretariacie GKS Wybrzeże, w Gdańsku przy ul. Ogarew 23-30. (d)

Zarząd Portu Gdańsk

ODWOŁUJE

z dniem 11 października 1963 roku pracę rezerwy portowej na wszystkich zmianach i rejonach.

4579-K

NIERUCHOMOŚCI

POL domu parterowego 3 pokoje, kuchnia c.d. i pianino, krzyżowe sprężarki, Orłowo, Przemyska 26. G-1616

DZIAŁKA budowlana z barakiem do zamieszkania sprzedam. Po kupnie wolne. Gdynia Leszczyński II 216 B. G-1620

GOSPODARSTWO własne 11 ha w Burchnowach, zabudowania nowe, kolo Starogard, okazje sprzedam, wydzielone, Stanisław Mankus, Plesienica, p-ta Pinczyn pow. Starogard. P-1542

BUDOWE, działka, domek, trasa Wejherowo-Orłowo blisko komunikacji kupię. Wiadomość: Wejherowo, Nowa 4. G-1629

KUPNO

SILNIK elektryczny 8 — 10 KW kupię lub wypożyczę. Gdańsk, Rzeźniarska 39-1. G-5194

SPRZEDAŻ

GARAŻ nowy blaszany rozbiorny wzniesiony 3 x 5 sprzedam. Gdańsk-Oliwa, ul. Piastowska 147, godz. 16 do 20. G-5188

SAMOCHOŁ sprzedam — w rozliczeniu przyjąć „Junaka”. Gdańsk, Kartuska 76-1. G-5261

„SYRENE” 16.000 km. sprzedam. Tel. 31-31-70 po 15. G-5290

„JUNAKA” sprzedam — zamiennie na samochód. Jan Szyszka, Karślin, pow. Chodzież. G-5302

MOTOCYKL MZ-ES 250 w idealnym stanie okazję nie sprzedam. Wiadomość: tel. 21-40-34. G-1617

SAMOCHOŁ BMW 340 w dobrym stanie bardzo dużo nowych części zapasowych sprzedam. Orłowo, Wierzbowa 10 (blisko dworca). G-5291

MOTOR Diesel 4-suwowy, 12 KM nadaje się na kuter, wagę automatyczną bityca nośność 1300 kg sprzedam. Franciszek Cieżyński, Szymbark, pow. Kartuzy. P-1583

SAMOCHOŁ „Warszawę” stan idealny, taksomierz, radio sprzedam. Toruń, Jaracza 15, tel. 56-00 do godz. 19. P-1584

„JAWA 175” stan dobry sprzedam tanio. Sztum, tel. 22-30. P-1581

TAKSOMETR sprzedam. Tel. 21-62-89. Gdańsk-Siedlce, Wieniawskiego 13b m. 4. G-5190

SAMOCHOŁ osobowy „Wanderer” stan bardzo dobry tanio sprzedam. Ogłada niedziela Gnień, pl. Grunwaldzki 17. G-5191

POMOC domowa natychmiast potrzebna. Sopot-Wysiegi, Langiewicza 1, tel. 51-36-50 zgłaszać się od godz. 16. G-5130

ELEKTRYKA instalator przyjmie. Zgłoś się telefonicznie tel. 444-40. G-5131

FRYZJER męski potrzebny. Gdynia, Czerw. Koszary 148 zgłaszać się od godz. 19 do 21. G-5293

ROBOTNIKÓW do prac akordowych przyjmie. Gdynia, Grotkera 17a. G-5323

ZGUBY

SZYMAŃSKI Tomasz, Straszewo zgubił świadectwo nr 44 — IX kl. Gimnazjum w Sztumie. P-1539

RUTKIEWICZ Teresa, Wejherowo, ul. Bukowa 2 zgubiła świadectwo szkolne ukończenia 7 klas szkoły podstawowej w Szafarni pow. Golub Dobrzyń, poczta Radomin ul. Bydgoszcz. P-1541

KLUCZE zgubione proszę uprzejmie oddać za wynagrodzeniem. Biuro Ogłoszeń Gdynia, Świętojańska 5-7. G-1628

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku zawiadamia, że 13 października br. o godz. 9 rano otwiera zaołone kursy przygotowujące do egzaminów na robotnika wykwalifikowanego, czeładnika i mistrza w zawodzie kucharzów, fryzjerów, stolarskim, fryzjerskim, introligatorskim, rzemieślniczym, piekarniczym. Również w innych zawodach przyjmujemy zapisy. Zgłoszenia i informacje udziela sekretariat Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12 tel. 413-62. K-4525

LEKARSKIE

Dr DZIEWANOWSKI skóra-wenerologiczne Gdańsk, Sw. Ducha 125 telefon 31-63-88. G-5300

Dr WOŁODZKO skóra-wenerologiczne Wrzeszcz, Marksa 86 róg Mickiewicza od godz. 18. G-5095

ROZNE

ZGINAŁ podobny do jamnika rudawy kundel biały przednie łapki. Wrzeszcz, Grunwaldzka 69-2. G-5314

ZGINAŁ kość ciemny kasztan, czarna grzywa, ogon. Znalazcę wynagrodzić. Gd.-Oliwa, Polanki 51-2. G-5315

ZGINAŁ w Jelitkowie piesek buldog-bokser. Znalazcę wynagrodzić. Oliwa, Rybacka 11-1. G-5323

ZŁAPALEM

liśca. Odebrać Oliwa, ul. Słupiska 38 po godz. 15. G-5173

GARAŻ z kanałem do wynajęcia. Sopot, Dzierżyńskiego telefon 51-23-39 po południu. G-1622

LOKALE

ŁÓDZ: pokój z kuchnią zamienię na podobne w Gdańsku. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „5289”. G-5289

ZAMIEŃIĘ mieszkanie dwa pokoje plus kuchnia w Szczawnie Zdroju pow. Wałbrzych na dwa pokoje plus kuchnia w wojew. gdańskim. Kazimierz Kotłowski, Szczawnie-Zdrój, ul. Słowackiego 11 m. 3. G-5180

DOMEK, mieszkanie wyłączone w trójmieście ku pole. Inne propozycje. Telefon 81-82-85. G-5180

STARZY, samotny, uczący, wypłacalny poszukuje niekierującego pokoju w Gdańsku lub Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „5183”. G-5183

PILNIE poszukuję mieszkania wyłączonego pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „5183”. G-5183

ZAMIEŃIĘ pokój z kuchnią i piętro samodzielne we Wrzeszczu na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielne. Tel. 412-22. G-5183

DOMEK jednorodzinny 5 pokojowy, 2 kuchnie, łazienki, ogród zamienię na 2 pokoje, kuchnia plus 2 kawalerki komfortowe budowlnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „5193”. G-5193

ZAMIEŃIĘ domek jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży warsztat, ogród Dzierżogów pow. Sztum na 3 lub 2 pokoje, kuchnia w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-1618”. G-1618

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu Gdyni. Warunki do omówienia. Płatne zgłoszenia. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-1619”. G-1619

PRZETARGI I LICYTACJE

Spółdzielnia PLIA Rękodzieło Artystyczne w Gdyni, ul. Jana z Kolna 12 ogłasza przetarg nieograniczony na remont kapitalny przewijarki 8-wrzecionowej, maszyny dzwielarskiej saneczkowej Uniplet 12/100 oraz remonty średnie i bieżące dzwielarskich maszyn saneczkowych ręcznych.

Termin przeprowadzenia remontów kapitalnych do dnia 30 listopada 1963 r.

Szczególne oferty z podaniem i uzasadnieniem ceny składane należy w załączonych kopciach z napisem „Przetarg” do dnia 12 października 1963 roku w sekcji technicznej spółdzielni, gdzie można uprzednio zapoznać się z zakresiem robót.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 października 1963 roku o godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kmnp. 656/62

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Sopocie, rewiru II Michał Marszowski, mający kancelarię w gmachu Sądu Powiatowego w Sopocie, pokój nr 22 na podstawie art. 685 i 688 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1963 r. o godz. 13 w Gdyni, Sąd Powiatowy, sala nr 111, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Czesławy Stawarskiej nieruchomości składającej się z parceli o powierzchni 1.351,39 m kw. oraz wybudowany z suterenu z piwnicami, w tym jeden pokój i kuchnia o pow. 130,61 razem 1.482 m kw., położonej w Gdyni — Orłowie, przy ul. Technicznej 9, mającej urzędową księgę wieczystą w Wydziale Hipotecznym Sądu Powiatowego w Gdyni za nr KW. 1424.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 150.648,—, cena zaś wywołania wynosi 112.998,— (sto dwadzieścia tysięcy czterysta osiemdziesiąt sześć złotych).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 15.650.

Rekojmie należy złożyć w gotówce, albo książeczki Kasy Powszechniej Kasy Oszczędności.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Powiatowym w Gdyni, plac Konstytucji nr 5, pokój 17.

Dnia 5 października 1963 roku. Komornik 4563-K

Delegatura Inwestycji PTK w Sopocie, ul. Sepla 51 ogłasza przetarg na wykonanie z materiałów wykonawczych:

1. Ogrodzenia z siatki w ilości 800 mb.

2. Nawierzchni z trawliny w ilości 1.800 m kw.

Termin wykonania robót 31. 11. 1963 roku, termin

otwarcia ofert 18. 10. 1963 r. 4568-K



Najprzyjemniejsza chwila

jest podejmowanie wysokiej wygranej. Szanse na to wzrosły obecnie dla każdego. 500000zł, 200.000zł, 150000zł, 100.000 zł, — ogółem 42.000 wygranych daje

Nowa
Krajowa Loteria Pieniężna

W dniu 9 października 1963 roku odszedł na wieczny spoczynek nasz długoletni członek czynny

ś. t. p.

Henryk Palmowski

oddany szczerze idei śpiewackiej, nieodżałowany druh.

Towarzystwo Śpiewackie „Echo” w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Witominie. 5428-G

„STULECIA MINĘŁY I ZNOW NAD TWOIM BRZEGIEM STÓJMY”

Po tygodniowych walkach o Kołobrzeg, w marcu 1945 r., dowództwo I Armii Wojska Polskiego, pragnąc uchronić miasto przed zniszczeniami, zaproponowało niemieckiemu komendantowi obrony kapitulację Kołobrzegu. Hitlerowcy potwierdzili otrzymanie tej kapitulacji i poprosili o zaprzestanie ognia na przebiegającej od strony miasta pojedynczych strażników, po płaszczyźnie plaży defilowały oddziały biorące udział w boju o Kołobrzeg, tutaj żołnierze I Armii Wojska Polskiego, wrzucając w morską wodę symboliczny pierścień, ślubowali wieczną wierność Bałtykowi.

Osiemnastego marca 1945 r. ostatni z ważniejszych punktów obrony, port kołobrzewski wraz z setkami niemieckich jeńców, był w rękach żołnierzy polskich. Tego samego dnia, jeszcze przy wtórze dochodzących od strony miasta pojedynczych strażników, po płaszczyźnie plaży defilowały oddziały biorące udział w boju o Kołobrzeg, tutaj żołnierze I Armii Wojska Polskiego, wrzucając w morską wodę symboliczny pierścień, ślubowali wieczną wierność Bałtykowi.

DO historycznego miejsca zaślubin z morzem — ok. 300 metrów na wschód od latarni morskiej — prowadzą przebiegające przez park nadmorski alejki spacerowe. Zbiegają się w jednym miejscu, na wydmie.

Tu właśnie w marcową nocnicę tego roku umurowano akt erekcyjny pod budowę „Pomnika Zaślubin I Armii Wojska Polskiego z Morzem”. Odsłonięcie pomnika nastąpi w czasie obchodów 20 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Teraz spod rusztowań wylania się wyraźnie jego kształt — ogromny, jasny obelisk, szeroki u dołu, przechodzący w coraz bardziej zwężający się czworokątny słup pochylony w stronę morza, symbolizujący odwieczny związek Polski z Bałtykiem. Strzeliste zakończenie obelisku narzuca wrażenie lekkości, jest wyrazem

triumfu. Rzeźby na ścianie czołowej (od morza) i mozaika na ścianach bocznych nie nawiązują do jednego konkretnego wydarzenia historycznego. One także mają symbolizować związek Polski z morzem. Na czołowej ścianie znajdują się rzeźby ludzkich sylwetek.

Obecny przy budowie rzeźbiarz i architekt inż. Wiktor Toklin z Gdańska powiada, że przy projektowaniu pomnika chciał wyrazić te skojarzenia, które nasuwa tekst pieśni wojów Bolesława Krzywoustego z czasów jego wyprawy pomorskiej (1105 r.).

„Naszemu przodkom wyśtarczyły ryby słońce i ciuchnęły

My po świeże przychodzimy w oceanie pluskające!

Naszemu przodkom wystarczało jeśli grodów dobywali —

A nas burza nie odstrasza, ni szum groźny morskiej fali. Nasi ojciec na jelenie urządzali polowanie. A my skarby i potwory tożym skryte w oceanie!” i dać syntezę wydarzeń niedawnych, które ujmują słowa wykute na pomniku:

„STULECIA MINĘŁY I ZNOW NAD TWOIM BRZEGIEM STÓJMY, BYLIŚMY TU I BĘDZIEMY”.

KOŁOBZESKIE zaślubiny z morzem były aktem wielkiej wagi historycznej. Po wiekach wrócić do grodów nadmorskich pierwszych Piastów. Dzieła tego dokonała I Armia Wojska Polskiego, walcząca u boku wojsk radzieckich. Nie przypadkiem w 20-lecie Wojska Polskiego pomnik staje w Kołobrzegu. Zdobywaliśmy bowiem tego miasta za myką się duży rozdział bohaterstwa historii młodej wówczas ludowej armii.

Kołobrzeg był ostatnim ogniwem w trwającej miesiącami ofensywie pomorskiej, która otwierała drogę na Berlin. Z Pomorzem, nawet wtedy, gdy oddziały armii wyzwoleniejszej osiągnęły przy czółko na Odrze, hitlerowcy wciąż walczyli nadzieje. Cały obszar był zamieniony w jedną, potężną fortyfikację.

W betonowych schronach i koszarach, w rowach strzelniczych, w miastach zamienionych w twierdze, skon-

centrowano ogromne siły wojska pod osobistym dowództwem Himmlera.

Zadanie sforsowania naturalnych i sztucznych przeszkód przypało głównie w udziale I Armii Wojska Polskiego, walczącej na prawym skrzydle Frontu Białoruskiego. Operacje pomorska rozpoczęła 10 stycznia, zakończyła 31 marca. 31 stycznia, po ciężkich walkach, mieszkańcy Złotowa witali wkraczających zwycięskich żołnierzy polskich. W tym czasie zdobyto także Pile, Wałcz, Choszczno. Zaczęte walki prowadziły do każdej osady. Niewielka wieś Podgaje, upamiętniona głośną zbrodnią hitlerowską, spaleniem żywcem zamkniętych w stodole jeńców polskich, była miejscem koncentracji powoływanych sił niemieckich, które odparowały kilka ataków polskich. Wiele osad i miast szczególnie na głównej linii Wału Pomorskiego, przechodziło z rąk do rąk. Kolejno ulegała obrona Człuchowa, Złotowa, Szczecinka, Działowa. Przysła kolej na ostatnie ogniwko obrony hitlerowskiej — rejon nadmorski i Kołobrzeg.

7 marca 1945 r. oddziały I Armii Wojska Polskiego rozpoczęły natarcie na Kołobrzeg. Miasto zostało zmieni-

one w twierdzę o 3 liniach obronnych. Ulice zabarykadowano, każdy dom stał się bunkrem. Skoncentrowano duże siły wojsk, zgrupowano artylerię, moździerze, a od strony portu kontratakowały jednostki niemieckiej Kriegsmarine. Najważniejsze punkty strategiczne stanowią „czerwone koszary”, dworzec i port. Pierwszego dnia, armia polska, walcząca pod dowództwem gen. Popławskiego, zdobyła przy czółko wypadowy i mimo 12 kontrataków wroga w ciągu doby — przyczółek utrzymała. Walki toczyły się o każdy budynek, o każdy metr ziemi. Najsilniej otoczony bunkrami bronił się dworzec. Kolejne ataki przy puszczone przez 3 dni na dworzec były bezskuteczne. A musiał być on zdobyty, wtedy bowiem prowadziła dro-

ga do portu. Bohaterski atak oddziału por. Emilii Gierczak łamie niemiecką obronę dworca. W dwa dni później, 18 marca Kołobrzeg jest wolny. Zdobyte miasto, jak i całego Wału Pomorskiego, kosztowało życie tysięcy istnień ludzkich.

Na kołobrzewskim pomniku wyrzyto nazwy jednostek, które walczyły o miasto. Holdem dla 3400 żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach o Kołobrzeg oraz setek tysięcy walczących o wyzwolenie Polski i jej dostęp do morza jest skromny, wyrzyty na pomniku napis: „Wieczna chwala i wdzięczność żołnierzom I Armii Wojska Polskiego i braciom radzieckim za krew przelaną w imię wolności”.

Józef NARKOWICZ



W całej Polsce podajadęszce. Tatry natomiast połyta już cienka warstwa śniegu. Na zdjęciu: przystanek Morskim Okiem. CAF fot. Olszewski

WIELKA UCIECZKA

Niedawno odbyła się w Monachium premiera amerykańskiego filmu „Wielka ucieczka” (niemiecki tytuł „Zerwane łańcuchy”), osnutego na tej jednej z największych ucieczek oficerów alianckich z obozu jenieckiego, która pociągnęła za sobą również jedną z największych zbrodni hitlerowskich, popełnioną na schwytych uciekinierach. A oto, w jakich okolicznościach doszło do tej ucieczki i do nader tragicznego jej zakończenia.

PRZEBYWAJĄCY w Stagu Luft III w Zagłogu na Dolnym Śląsku alianccy lotnicy wielokrotnie podejmowali próby ucieczki, kończące się zawsze niepowodzeniem już w fazie przygotowania. Wreszcie jednak największą z nich powiodła się: w nocy z 24 na 25 marca 1944 roku uciekło z obozu 76 oficerów RAF, w większości Anglików, 6 Polaków i 7 przedstawicieli innych narodowości. Tylko trzech zbiegłych oficerów udało się przedostać na wolność do krajów nieokupowanych. Z 73 schwytych

jeńców, 15, którzy zostali ujęci w pierwszej kolejności, odesłano na powrót do obozu, pozostali natomiast zostali wydani w ręce gestapo. Odbrymła większość tych jeńców została bestialsko zamordowana. Do obozu wrócić tylko ich urny z prochami. Brytyjski starszy obozu został zaś poinformowany, iż zbiegli oficerowie zostali zastrzeleni, „ponieważ stawiali opór”.

Po zakończeniu wojny, specjalna komisja brytyjska przeprowadziła badania nie tylko na terenie Niemiec, ale i w innych krajach, należących przedtem

do okupowanej przez hitlerowców Europy. Dochodzenia te potwierdziły, że schwyty oficerowie alianccy (a wśród nich wszyscy Polacy) zostali zamordowani przez gestapo. Gestapowcy, bezpośredni mordercy jeńców, doczekali się procesu w Hamburgu i zasłużonych wyroków śmierci.

POWROĆMY jednak do sprawy zagąbskiej, a raczej do osnutej na jej filmie.

Podczas spotkania, z okazji niemieckiej premiery filmu w Monachium przybyli przedstawiciele prasy, radia i telewizji NRF, szef prasowy wytwórni United Artists oświadczył, że w filmie mniej idzie o ten uragający wszelkim prawom międzynarodowym fakt (zbrodni zagąbskiej), gdyż nie ma on wywoływać żadnych nowych uraz, a tylko wykaże, jak wielkim obciążeniem psychicznym poddawani byli ludzie w II wojnie światowej i jak silne było ich dążenie do wolności. Przynosząc tę wiadomość monachijska „Süddeutsche Zeitung” nie o-mieszkala również zaznaczyć, że film ten zostanie zalecony przez Bundeswehre, gdyż m. in. pokazuje „rycerskie” zachowanie się niemieckich strażników obozowych wobec jeńców.

Równocześnie w brytyjskim konsulacie odbyło się spotkanie, na które zaproszono byłych niemieckich oficerów Wehrmachtu, którzy uciekli z niewoli alianckiej, i oficerów brytyjskich, którym powiodła się ucieczka lub którzy przeżyli nieudaną ucieczkę z niewoli niemieckiej.

Ale o tym wszystkim, właśnie o zbrodniach hitlerowskiego reżimu, w którym Wehrmacht miał nie-mały udział, uczestnicy wspomnianych spotkań nie zamierzali przypominać w myśli hasła, jakim posługują się dziś sojusznicy w łonie NATO, a które głosi: „Wczorajsi wrogowie dzisiejszymi sprzymierzeńcami”.

TRUDNO pisać o filmie, którego się nie widziałem, ale jeśli rzeczywiście nie wywołuje on nowych uraz i przedstawia rycerskie zachowanie się strażników wobec jeńców (a wiadomo odegrało w tej sprawie ważną rolę wojskowe dowództwo obozu sporządzając wykaz „niepożądanych elementów” i skazując tym samym objętych nim jeńców na śmierć), to niechybnie mija się z prawdą.

Nasuwa się więc uzasadnione podejrzenie, czy przypadkiem „Wielka ucieczka” nie jest wielką ucieczką... od prawdy?

Ewa BERBERZUSZ

Antoni PROCH

PaSzPORTY skrzydlatych Wędrowców

OKRES jesieni to czas na silnych ptasich wędrowców. Jednym z głównych szlaków przelotowych skrzydlatych wędrowców jest do-lina Wisły i południowe brzoza Bałtyku. W tym też rejonie w Górkach Wschodnich na wyspie Sobieszewskiej u ujścia Wisły umiejscowiono jedną z naszych krajów tego typu placówek: Stację Ornitologiczną Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk.

Pracownicy stacji p. Zygmunt Wąsowicz, asystent mgr Ryszard Zając, pod-

można w wielu wypadkach dla potrzeb ludzi. Tak np. szpaki są tepicielami wszelkich szkodników w ogrodach i sadach. Te sympatyczne ptaki są jednak również wielkimi amatorami wiśni i czereśni.

Udało się zaobserwować, iż na alarm wzbudzić przez „szpaka strażnika” całe stado ucieka w popłochu z sadu. Nagrano więc na taśmie magnetofonową głos takiego „szpaka strażnika”, rozwieszono na drzewach głośniki i kiedy stada szpaków obsłady drzewa czereśniowe wiązono magnetofon. Szpaki w popłochu uciekły z sadu. Tą samą metodą odstrasza się

leca wraz ze starymi, ale u siewkowatych najpierw w podróż wybiera się młodzi, a potem starsi. Czym się kierują lecące po raz pierwszy do dalekich krajów młode ptaki jeszcze nie ustalono.

Co roku światowa literatura ornitologiczna wzbogaca się o nowe tomy zawierające wyniki nowych badań i przeprowadzonych badań nad życiem ptaków.

Stacja ornitologiczna z Górek Wschodnich od początku swego istnienia zaewidencjonowała ponad 200 tys. różnych gatunków ptaków, które zostały zaobserwowane przez pracowników stacji. Rocznie obracają się tu ponad 5 tys. ptaków, a w całym kraju ponad 50 tys. ptaków rocznie otrzymuje takie ptasie „dowody osobiste”, które zakładają im rozszani po całej Polsce współpracownicy ornitologicznej placówki w Górkach Wschodnich. Ponad 300 osób bierze regularnie udział w tej akcji. Jest to grupa stałych współpracowników stacji. Są wśród nich nauczyciele, leśnicy, studenci i ludzie różnych zawodów — miłośnicy przyrody.

Tekst: foto: Jan Kopeć Na zdj.: 1) Za chwilę zostanie zaobserwowany niezwykle rzadki gość stacji ornitologicznej — drapieżny rybiolów, którego z zastawionych, nylonowych siatek wyjmują Zygmunta Wąsowicz. 2) Często już o świcie pracownicy stacji wyruszają na obserwację.



kierunkiem kierownika stacji dr Jana Szczepkiego prowadzą tu stałe badania i obserwacje ptasich przelotów z północy na południe, ze wschodu na zachód i odwrotnie.

Do odlotu przygotowują się teraz dzięki gęsi oraz szpaki, które gromadzą się w stadach obliczane na ponad 100 tys. osobników. Jak zgodnie stwierdzają pracownicy stacji tego-roczne przeloty są znacznie liczniejsze i żywsze niż w latach ubiegłych, gdyż legi w tym roku były znacznie większe.

DZIĘKI pracy stacji i wzajemnym kontaktom, z podobnymi instytucjami za granicą zbiera się wiele ciekawych danych związanych z życiem i podróżami ptasich wędrowców.

Obraczkowane ptaki umożliwiają naukowcom dokładne poznanie tras i odległości ich szlaków powietrznych. Boczny np. przebiega trasę ponad 20 tys. kilometrów z Polski do Afryki i z powrotem. Jaskółki podróżują ponad 15 tys. km i wracają nieomylnie do tych samych miejsc na wiosnę.

Systematycznie przeprowadzane badania i obserwacje dowiodły, że pewne cechy ptaków wykorzystać

Też pensja

Jak obliczył amerykański tygodnik „Newsweek”, najwyższe uposażenie pracowników najemnym w Europie jest generalnie pełnomocnikom koncernu Kruppa, Berthold Reitz (który parokrotnie bawił ostatnio w Polsce). Jego pensja wynosi 1,2 miliona marek rocznie.

Jeśli nie możesz ubierać się u Diora...

(Korespondencja własna z Paryża)

Codziennie nadkładam drogi, by znaleźć się przed wyrafinowaną skromną witryną, nad którą widnieje niki napis: „Boutique Dior”. Nie dlatego, by przyjrzeć się tym wspaniałym eksponatom, rzucanym jakby niedbale, a stanowiącym perły sztuki i krawiectwa, szewskiej, czy jubilerskiej, ale, by postać chwilę w kregu zapachu „Miss Dior”.

Dosłownie. Bo już na polskim placu Franciska I nozdrza chwytają ów zapach i idąc jego tropem, dochodzą do celu. Sklep bowiem daje pożywkę nie tylko dla oka, ale i powonienia. Niewidoczne rozpylacze rozsiewają wokół sklepu woń, która zdolna jest zwabić ludzi z większej odległości niż wrok.

SPRAWA PRESTIŻU

NIE po to, aby kupili. Na to prawie nikt nie stać. Stojąc tak przy Diorze, w podmuchach najelegantszego zapachu świata, rozmyślam: „Jak oni wychodzą na swoje? Przecież w sklepie nikogo nie ma. Zadowolony klientki”.

Ceny są tak horendalne, że czytam je po kilkakroć, sprawdzając, czy się nie omyliłam. Bogata paryska mieszka nie może sobie pozwolić na Diora. Nawet ta, która ubiera się w ekskluzywnych magazynach na Champs Elysées. Kto więc tu kupuje?

Gwiazdy filmowe pierwszej kategorii z całego świata i żony polityków najwyższej rangi, też z całego świata. Nie chodzi już o fason, kształt czy kolor. Chodzi o prestiż.

ZA MUREM KOŃCZY SIĘ BAJKA...

W Paryżu mieszkam w Boulogne. Boulogne sur Seine, Podmiejskiej niedgdy miejscowości, od której słynny Lasek wziął nazwę. Jestem służącą u bardzo bogatych ludzi. Elity paryskiej. W centrum miasta mają jeden z największych antykwariatów. A tu, na Boulogne, wille — bajki: trzy łazienki, każda w in-

nym kolorze (mam na myśli sedesy, muszle i wannę), ogród japoński i basen. Jest to oaza, wysepka na morzu niedzy. Tuż za niskim murem rozciąga się owie morze. Rozwalające się ruiny berlińskiego kanału. Tu też mieszkała ludzka Francuzi. Obywatela wolnej Republiki.

Wiele się pisało o kontratach w świecie kapitalizmu, wiele się na ten temat robiło filmów, mało było obrazów, układających wiersze. Zawsze jednak sądziłam, że jest w tym odrobina przesady, jakaś „licentia poetica”. Gdy jednak swoje wyobrażenia skonfrontowałam z rzeczywistością, gdy po raz pierwszy znalazłam się w Paryżu, przekonałam się, że realna sytuacja przerasta nawet to, o czym mówili „demaskatorzy” filmy. Doznałam uczucia zażenowania. Śledziłam otoczenie: moich chlebodawców i biednych sąsiadów, a którymi stykałam się u rzeźnika czy w piekarni.

RÓWNOŚĆ RÓWNOŚCI NIERÓWNA

EKONOMIŚCI kapitalistyczni wiele piszą teraz o egalitarnej, czyli zrównującej, roli państwa. Państwo ma być w nowoczesnym kapitalizmie tym czynnikiem, który zrównuje nie tylko płace i warunki pracy, ale i cały zastarzały system układów społecznych. Usiłowałam to dostrzec, ale nie mogłam. Dla mojego

pana jego najbliższy sąsiad, robotnik z fabryki Van Houttana, był zjawiskiem z Marsa. Nie tylko dlatego, że dzieliły ich możliwości nabywcze dóbr tego świata, a co za tym idzie i styl życia, ale również dlatego, że robotnik od Van Houttana, i jego syn, i jego wnuk, choć formalnie równy wobec prawa — nie zasiadłby przy jednym stole z moim panem jak równy z równym, nawet, gdyby się wzbogacił.

— Dziś przychodzą nast goście, a jutro pracownicy — oznajmiła mi pani, układając menu na przyjęcie urodzinowe pana.

Pracownicy to trzech młodych ludzi z wyższym wykształceniem. Niczym nie różnią się od „naszych” gości, ani ubraniem, ani zachowaniem. Tyle, że „to nie nasza sfera”, jak mi powiedziała pani. Oczywiście, mowy nie ma o jakimś traktowaniu z góry! To przecież niekulturalnie! Tylko — dla pracowników robi się oddzielne przyjęcie.

Moja pani nie może ubierać się u Diora, i co za tym idzie, nie może u siebie przyjmować tych, co się u Diora ubierają. Zna robotnika od Van Houttana nie może ubierać się na Champs Elysées (co robi moja pani), nie może zatem zasiadać u stołu mojej pani...

Szezeble drabiny społecznej są bardzo konkretne, choć zakamuflowane. Nie widać ich przy powierzchownym spojrzeniu. W pierwszej chwili, człowieka uderza nowoczesność i własne pozorna równość: dama prowadząca „Floride” nosi wszak taki sam kostium jak ekspedientka! Pod tym powierzchownym nurtem kryją się jednak głębokie, zaskakujące wręcz różnice.

Ewa BERBERZUSZ

Dla uczczenia XX rocznicy Ludowego Wojska Polskiego

Spoleczne prace komitetów blokowych wojskowych budynków mieszkalnych

W związku z przeprowadzoną akcją porządkową w rejonach wojskowych budynków mieszkalnych na terenie gdańskiego garnizonu i ogłoszonym w tej sprawie konkursem na naj-

Apteka będzie ale mniejsza

Jak się dowiadujemy, bar-
dzo zasadniczo okrojona z
uprzednio zajmowanej po-
wierzchni, apteka nr 12 w
Sopocie po przeprowadze-
niu niezbędnych robót bu-
dowlanych a także wybu-
dowaniu dalszego odcinka na-
wierzchni poszerzonej ul. 20
Października, zacznie dzia-
łać w tym samym miejscu.
Próby zwiększenia jej uszu-
pionego metrażu, nie po-
wiodły się. Dom zbudowany
jest tak, że lokal apteki od
innych lokali dzieli klatka
schodowa.

Tak więc spocenie będą
miec swą aptekę na starym
miejscu, ale mniejsza. I je-
żeli sami nie będą napoty-
kali na trudności w zaopa-
trywaniu się w leki, będzie
je miał na codzień person-
el, zmuszony pracować na
2 poziomach tej samej pla-
cówki.

Termin otwarcia po prze-
budowaniu nie jest na razie
znany. Będzie raczej odle-
gły, już choćby z uwagi na
sezon jesienno - zimowy, ja-
ki mamy przed sobą. Jak
na razie, szczególnie w go-
dzinach popołudniowych, ta-
siemce kolejki wystają po
leki w aptece nr 15. Person-
el nie ma chwili oddechu,
tym bardziej, że ludzie z
podgrzawkowym stanem są
niecierpliwi.

ir. p.

Archiwum zaprasza szkoły i zakłady pracy

W sobotę, 12 bm., rozpo-
czyną się ogólnopolskie Ty-
dzień Archiwów. W czasie
trwania tego tygodnia (do
18 bm.) Wojewódzkie Archi-
wum Państwowe w Gdań-
sku serdecznie zaprasza
szkoły średnie, a także za-
kłady pracy do obejrzenia
zbiorów, które posiada.
Szczególnie archiwum nasze-
mu należy na wycieczkach
z miast powiatowych. Dla
wycieczek (konieczne zgło-
szone na dzień, dwa wcze-
niej - tel. 31-68-93) dyrek-
cja archiwum, poza pokazem
niem zbiorów, przewiduje w
programie zwiedzania krótki
wykład.

Jednocześnie w dniach od
12 do 18 bm. w Muzeum Po-
morskim wyświetlany będzie
codziennie kolorowy film
o najpiękniejszych dokum-
entach naszego archi-
wum, połączony z filmem o
zabytkach gdańskich i ewen-
tualnie zwiedzaniem muze-
um. Tak więc wycieczki po-
winni jednocześnie zgłaszać
wcześniej swoje przybycie i
w Muzeum Pomorskim (tel.
31-69-79), aby w programie
swojego przyjazdu do Gdań-
ska ująć i wspomnieć film.

Z kroniki wypadków

W Oliwie na ul. Grunwaldz-
kiej, jadący w stanie nietrze-
wym na motocyklu „Junak”
Wacław R., wpadł na tuku w
pośrodku i przewrócił się na je-
dno. Motocyklista z ciężkimi
obrażeniami przewieziony zo-
stał do I Kliniki Chirurgicz-
nej AMG.

Na ul. Piastowskiej w Oli-
wie dwa motocykle najechały
jeden z boku, a drugi z tyłu
na samochód osobowy „Syre-
na”.

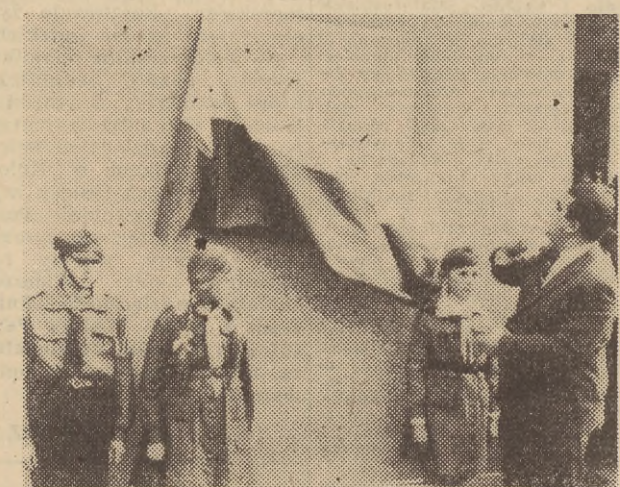
24-letnia Halina G. z Brzeźna
po zażyciu nadmiernej ilości
leków z objawami zatrucia
przeleżona została prze-
gotowie do Szpitala Wojewódz-
kiego.

C-8 Druk GZG - zam. 2184

IV gdańska Tysiąclatka

otrzymała imię Ludowego Wojska Polskiego

O tej uroczystej chwili
mali gospodarze nowej
gdańskiej szkoły Tysiącle-
cia, przy ul. Obywatelskiej
we Wrzeszczu, przygotowy-
wali się od wielu dni. Na



Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku odsłania tablicę na frontonie IV gdańskiej Tysiąclatki. Szkoły Podstawowej nr 39 przy ul. Obywatelskiej we Wrzeszczu. Napis na tablicy brzmi: „Szkoła Tysiąclecia im. Ludowego Wojska Polskiego przekazana w XX rocznicę powstania LWP. Gdańsk, 12.X. 1963”.

ładniejsze wiersze, nauczo-
no się najmelodijniejszych pieś-
ni, cały program również
związany ściśle z 20-leciem
LWP. Wreszcie nadszedł oczeki-
wany moment. Na placu,
przed jasnym, nowoczesnym
budynkiem w prawdziwie
„wojskowym” oryntyku usta-
wiła się młodzież szkolna.
Kolejno, klasami, na prze-
dzie mały z pierwszych
oddziałów, za nimi starsi, od
świeżnie ubrani, z wiankami
mi kwiatów przeznaczonych
dla gości, a w pierwszym
rzędzie dla tych najmil-
szych przedstawicieli woj-
ska, które przez wiele mie-
sięcy pomagało budować na-
wą szkołę.

Jeszcze rok temu na miej-
scu jasnego budynku był za-
gruzowany plac, rok temu
rozpoczęto pierwsze wyko-
py. Tamten plac, tamta uro-
czyście wmurowania aktu
erektoryjnego pod budowę
szkoły Tysiąclecia najlepiej
pamiętają licznie dziś zgrom-
adzeni rodzice i nauczycie-
le. Szybko minął rok,
dziś dzieci mogą uczyć się
w zupełnie innych warun-
kach, inaczej, lepiej pracu-
je się wychowawcom.

Pierwszaki tego jeszcze do-
brze nie rozumieją, lecz uc-
niowie starszych klas wie-
dzą komu zawdzięczają nową,
piękną szkołę, dlatego-
co powinni ją szanować, dla-
czego powinni starać się jak
najlepiej uczyć i zachowy-
wać.

4 szkoła Tysiąclecia w
Gdańsku otrzymała wczoraj
imię Ludowego Wojska Pol-
skiego, to imię zobowiązuje.
Zobowiązuje młodzież do
podnoszenia wyników nauki,
do pamiętania na co dzień
o swoich przysięgach.
O tych żołnierzach i ofi-
cerach, którzy w czyn-
nie społecznym pomagali
wzniesić nowy szkolny
gmach i o tych, którzy prze-
lali krew dla wyzwolenia
Ziem Gdańskich, dla oswo-
bolenia kraju z niewoli hit-
lerowskiej. Gineł po to, by
tu na polskiej ziemi mogły
stać piękne, jasne szkoły.
By mogły się w nich uczyć
Tysiące polskich dzieci.

O obowiązku wobec imie-
nia szkoły przypomniał mło-
dzieży przewodniczący Pre-
zydium MRN Tadeusz Bejm,
o żołnierzach Ludowego
Wojska Polskiego, którzy ra-
mie w ramie z Armią Ra-
dzieńską ruszyli 20 lat temu
w daleką drogę do swego
zniszczonego pożoga wojen-
nego kraju mówili dowódcą
garnizonu gdańskiego. Po-
moc wojska dla szkoły była
jednocześnie formą uczcie-
nia obchodów 20-lecia LWP,
a pracując przy budowie i

OGÓLNOPOLSKIE:
12.15 Polska muzyka ludowa,
Utwory fortepianowe, 13.20
Melodie rozrywkowe, 13.25 „Pa-
ni Bary”, 13.45 „Alfabet
polskiej piosenki”, 14.05 Muzy-
ka rozrywkowa, 14.45 „Błękit-
na sztafeta”, 15.00 Z różnych
stron świata, 15.30 Dla dzieci
odc. pow. E. Nizidarskiego pl.
Sposób na Alekzandrosa”, 17.30
Transmisja uroczystej akade-
mii z okazji 20-lecia Ludowe-
go Wojska Polskiego, 20.50
Piosenki żołnierskie, 21.16
Sprawozdanie z mistrzostw w
koszykówce, 21.46 Muzyka, 22.05
„Drużyna batalionu wygrywa woj-
nę”, słuch. A. W. Piotrowskie-
go, 22.33 Koncert symfoniczny,
23.33 Muzyka.

TELEWIZJA
na dzień 11 października 1963 r.
PIĄTEK
16.40 „Namiar”, 17.00 Dzien-
nik TV, 17.40 „Wielokropki”,
18.15 Centralna Akademia z
okazji XX-lecia Lud. W. P.,
20.00 Dziennik TV, 20.30 „Eu-
ropolski” - film fab. prod.
rum. 21.46 Dziennik TV.

Autobusy „101” kursują inną trasą

Dyrekcja WPKG informuje,
że autobusy 101, po oddaniu
do użytku dalszego odcinka
20 października kursują ulicą
20 Października i Armii Czer-
wonej w obu kierunkach.
Przystanki umieszczone przy
rogu ul. Dzierżyńskiego i 20
Października oraz przy skrzy-
żowaniu 20 Października z ul.
Biskupią.

Oklaskiwana „Zgadula”

Przyjemnie bawili się na
wczorajszej 86-tej „Zgaduj-
Zgaduli” liczni miłośnicy tej
imprezy. „Zgaduj-Zgadula”
poświęcona była tematowi
„Wieszczenia, dziś i ju-
tro”. Finał imprezy odbędzie
się 12 i 13 bm. w Poznaniu
na zwycięzcę zaś czeka
główna nagroda - samo-
chód.

Publiczność żywo oklaski-
wała wykonawców progra-

Dzisiejsze zebrania

U esperantystów w Gdańsku
(Garnieńska 18) odbędzie się
wczoraj wieczór kultury szwedzkiej.
(Prelekcja i film). Początek o
godz. 19.
W sali odczytowej Muzeum
Archeologicznego w Gdańsku
(Mariacka 25/26 o godz. 18 dr
Krzysztof Przewoźna wygłosi
odczyt pt. „Nakło - wczesno-
średniowieczna twierdza Pomo-
rza”.

W klubie „Ster” (Wrzeszcz,
Grunwaldzka 103) o godz. 18
odczyt inż. Dembskiego - „O-
grzewanie statków budowanych
zimą”.

(Jar)

Fot. Wł. Nieżywiński

Czytelnicy „Dziennika” pomagają dzieciom i szkole

Ofiarowane przez naszych czy-
telników książki PRZEKAZA-
LIŚMY dzieciom: Irene Marci-
niak ze szk. nr 19 w Gdyni -
arytmetykę do II kl., Piotrowi
Surdowie ze szk. nr 3 w Gdyni -
j. polski i arytmetykę do kl.
II, Małgorzacie Zychalskiej ze
szk. nr 24 - zadania z chemii
do VII kl., Ewie Niestrach ze
szk. nr 24 - j. polski i fizy-
kę do VII kl., dla szkoły nr 17
we Wrzeszczu - czytankę do
III kl., 2 egz. historii do IV kl.,
i śpiewniki do IV kl., Emilii
Piechota ze szk. nr 53 - j. pol-
ski do IV kl., Jerzemu Lebie-
dźowi ze szk. 53 - śpiewnik i
arytmetykę do VI kl., Andrzej-
owi Zaleskiemu ze szk. nr 24 -
j. polski do kl. IV, C. Zbignie-
wowi Lachmanowi z Pszczółek
elementarz do kl. I, Marii
Mroziewicz do I elementarza - fizy-
kę, zbiór zadań i historię, Ro-
manowi Mozowiczowi ze szk.
nr 62 arytmetykę do II kl., dla
szkoły w Ostrołęce - 2 egz.
przypły, 2 czytanki, 2 egz.
polskiego i rachunki do III kl.,
D. Łęgiszynie ze szk. nr 53 -
geografię do VII kl., Leszkowi
Rynkowskiemu ze szk. nr V w
Oliwie - chemię do VII kl.,
Elżbięcie Zylwskiej z 3 kl.
Technikum Ogrodniczego w
Pruszu - historię, Bogumi-
ni Męchwińskiej ze szk. nr 56 -
j. polski do III kl., T. Ma-
skiej ze szk. nr 3 - wypisy z
VI kl., Henrykowi Barasze-
wskiemu ze szk. nr 22 - atlas i
j. polski do kl. IV, Krzyszto-
fowi Zajączkowskiemu ze szk. w
Wisłoujściu - arytmetykę i czytan-
ki do kl. II, Mietkowi Szarata
ze szk. nr 50 - 3 książki do
kl. III, Jerzemu Gorzelanowi
ze szk. nr 8 - arytmetykę

Żeby mniej było wypadków

Rejonowy Dozór Tech-
niczny i starszy inspektor
ochrony pracy CRZZ w
Gdańsku zwołują na 15 i 16
bm. w sali konferencyjnej
Związków Zawodowych
konferencję w sprawie prze-
kazania pod urzędowy do-
zór urządzeń podlegają-
cych dozoru.

Tak mniej więcej brzmie
zaproszenie rozlane do
zakładów przemysłowych
trójmiejskich. O co to chodzi?
Co się kryje za tą suchą
informacją?

Otóż liczba wypadków
przy pracy ostatnio zaczęła
u nas niepokojąco wzra-
stać. Jedną z przyczyn tego
jest niewłaściwy stan
urządzeń fabrycznych (wind,
kotłowni, zbiorników itd.).
Konferencja ma na celu
zapoznanie zaproszonych
przedstawicieli przedsię-
wzięcia z aktualnymi wy-
maganiem dozoru technicz-
nego, dotyczącymi za-
kresu wymaganej dokumen-
tacji rejestracyjnej, przygo-
towania urządzeń do bada-
nia, sposobu wykonania
napraw, szkolenia pracow-
ników, obsługujących te
urządzenia itd.

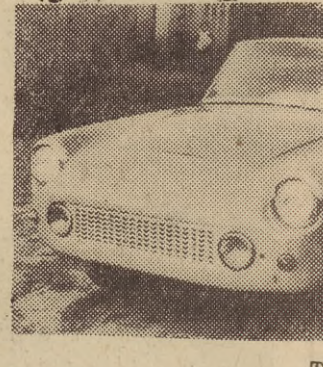
Zaznaczyć tu wypada, że
w myśl ostatnio wydanych
ustaw i rozporządzeń, nie-
stosowanie się do wymo-
gów dozoru technicznego
powodować będzie wyda-
wanie zakazu używania
tych urządzeń.
Podobna konferencja u-
rządzona była w Elblągu
w Zameczku i dała już po-
zytywne wyniki. Miejmy
nadzieję, że i w trójmie-
ście przyczyni się do
zmniejszenia wypadko-
wości.

do IV kl., Henrykowi Postupał-
skiemu ze szk. nr 1 w Gdyni -
historię do VI kl., Romanowi
Zięcinie ze szk. nr 68 - j.
rosyjski do kl. VI, Witoldowi
Sielińskiemu ze szk. nr 21 - pod-
ręcznik do kl. II, Zb. Staros z
Technikum Chłodniczego w Gd-
yń - algebrę do I kl., Zygmu-
towi Koszałce ze szk. nr 8 -
j. polski i fizykę do kl. VI, A.
Andrzejowi Tokarskiemu ze
szk. nr 50 - wypisy, fizykę i
j. rosyjski do kl. VI, Elżbięcie
Bloch ze szk. nr 1 - matematy-
kę do VII kl., Krystynie Bloch
- j. polski do VI kl., Urszuli
Orzechkiej ze szk. nr 4 - ary-
tmetykę do IV kl., Jerzemu Mo-
żejko ze szk. nr 42 z Płoni -
atlas do IV kl., Małgorzacie Do-
madzińskiej ze szk. nr 63 -
fizykę, geograficzne i wypisy
do VI kl., Lucji Górka ze szk.
nr 19 w Gdyni - fizykę do kl.
VII, Ewie Januszkiewicz ze szk.
nr 37 - 4 książki do kl. III, A.
Ewie Dykalskiej ze szk. nr II w
Oliwie - ćwiczenia z chemii
do VII kl., Piotrowi Kmiec-
kowi ze szk. nr 39 - wypisy
do VII kl., Krystynie Michał-
czek ze szk. nr 47 - śpiewnik do VI
kl., Irene Szulc ze szk. nr 1 -
j. rosyjski do kl. I, W. Zygmu-
towi do II kl., technikowi, Wit-
kowi z Gdyni szk. nr 16 - arytmety-
kę do II kl., A. Kłoczowskiemu
ze szk. nr 19 z Gdyni -
j. polski do IV kl., Piotrowi
Meyerowi z Gdańska - elemen-
tarz, A. Gryzbowskiemu ze szk.
nr 8 w Gdyni - arytmetykę do
VI kl., Zbigniewowi Bumbel ze
szk. nr 9 - 3 książki do kl. VI,
Wojciechowi Andruszczyszynowi
ze szk. nr 39 - materiały po-
mocy do kl. VI, D. Barbarze
Furmańskiej ze szk. nr 50 -
historię do kl. VII, J. Zawadz-
kiej ze szk. nr 29 - czytankę
do IV kl., Krystynie Brońk ze
szk. nr 57 - 2 książki do VII
kl., W. Zygmułkowi ze szk. nr
52 - j. polski do VI kl., Marii
Ziółkowskiej ze szk. nr 50 -
geografię, historię i fizykę do
VII kl., Henrykowi ze szk. nr
33 - wypisy i fizykę do VI d.
Miroslawie Owska z Liceum
dla Pracujących z Łeciem
VIII kl., Zb. Marzędzie do szk.
nr 65 - wypisy, 3 egz. geogra-
fię i 2 egz. fizykę do VI kl.,
Danucie Czuczelo ze szk. nr 37
kl., j. polski do VI kl., Mirosla-
wie Górka ze szk. nr 51 - fi-
zykę do kl. VII, Tadeuszowi Ro-
goża z Pszczółek - fizykę do
VII kl., Wiesławowi Komars-
kie ze szk. nr 49 - 2 książki do I
kl., Bożenie - arytmetykę do
II kl., St. Markuszewskiemu ze
szk. nr 54 - fizykę do VII kl.,
Wiśniewskiej z Lic. dla pracu-
jących - algebra do VIII kl.,
Januszowi Thrun ze szk. nr 17
- j. rosyjski do VI kl.

OTRZYMALIŚMY od naszych
czytelników jeszcze podręczni-
ki: od Grzegorza Dzielnika z
Gdyni (Olsztyńska 17) - 8 książ-
ek do IV kl., i od W. Dądz-
ca z Gdańska (pl. Wybińskiego
10) - geografii do IV kl. i 7
książek nieaktualnych do V.

DZIĘKUJEMY, informujemy
że MAMY PODRĘCZNIKI do
kl. I, j. polski do kl. III, czytan-
ki do kl. IV, geografii, wy-
pisy, zoologię j. polski do kl.
VI geografii, naukę o czło-
wieku, j. polski i j. rosyjski,
historię do kl. VII, i pojedyn-
cze egzemplarze podręczników
do kl. IX i XI.

Prosimy o szybki odbiór i
przypomnienie że OFIAROWA-
NE PRZEZ NASZYCH CZY-
TELNIKÓW książki PRZEKA-
ZUJEMY dzieciom i szkołom
BEZPŁATNIE.



mu: „prowadzącą” dwójkę
Wacława Przybylskiego i
Andrzeja Rokite oraz Irenę
Santor, Katarzynę Boveri,
Tadeusza Woźniakowskiego i
innych. Przy okazji warto
wspomnieć, że w imprezie
wystąpić miała również He-
lena Majdaniec. Niestety
mimo, iż umowę podpisała
ona jeszcze w kwietniu, bez
zgody organizatorów impre-
zy wyjechała do NRD. Nie-
zbyt ładny to postępek.

Przypominamy, iż dziś o
godz. 19.30 w hali Stożki
Gdańskiej odbędzie się dru-
gi koncert 86 „Zgaduj-Zga-
duli”.

W odpowiedzi NA KRYTYKĘ

„CIEŻAROWY PIRAT”

Tak zatytułowany list czy-
telników zamieściłmy w ru-
brzy „SMIAŁO I SZCZERZE”
przed miesiącem. Chodziło
o kierowcę samochodu
ciężarowego, który nie zwa-
żając na przechodzącą przez uli-
cę grupę szkolnych dzieci
wraz z nauczycielką jechał z
niedozwoloną szybkością. Wy-
wołało to wśród dzieci niema-
ły popłoch, a wśród widzów
slusne oburzenie.

KIEROWCY TEMU - jak nas
poinformował Wydział Komu-
nikacji Prez. WRN - ZATRZY-
MANO PRAWO JAZDY AZ
DO CZASU ZDANIA UZUPEŁ-
NIĄCEGO EGZAMINU ZE
ZNAJOMOŚCI PRZEPISÓW O
RUCHU DROGOWYM.

Konstruktorskie hobby milicjanta

Taki właśnie sportowy
samochód skonstruował
plutonowy Komendy Ru-
chu Drogowego MO w
Gdyni Stanisław Luliński,
który wykorzystał do
budowy tego ładnego „Sa-
ma” silnik i zespoły na-
pędowe „Volksvagen”,
karoseria wykonana zo-
stała z blachy cynkowej
przy pomocy kolegi Ro-



mana Frackowiaka, kie-
rowcy Zarządu Lasów
Państwowych.

Praca nad wykonaniem
i zbudowaniem tego po-
jazdu po godzinach nor-
malnych zajęć trwała po-
nad 11 miesięcy. Obecnie
„Sama” plutonowego Lu-
lińskiego jest już po pró-
bach, które wykazały je-
go dużą sprawność tech-
niczną.

Dodać warto, iż mili-
cjant - konstruktor ma
na swym koncie jeszcze
jedną udaną próbę. W o-
kresie 3 miesięcy przy po-
mocy pracownika Stocz-
ni im. Komuny Pary-
skiej, Leszka Śmierchał-
skiego zbudował widocz-
ny na zdjęciu „motoryn-
kę”, która waży 25 kg i
rozwiąza szybkość do 45
km na godz., posiada je-
dnobiegową skrzynię bie-
gów.

Tekst i foto: Jan Kopeć